

Sygn. akt: I C 416/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Wołujewicz
Protokolant:	pracownik biurowy Magdalena Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 07 lipca 2016 roku w Człuchowie sprawy

z powództwa N. B.

przeciwko(...)

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki N. B. kosztami procesu.

Sygn. akt I C 416/15

UZASADNIENIE

Powódka N. B. wniosła przeciwko pozwanemu (...) pozew o zapłatę kwoty 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 lipca 2014 r. tytułem zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że przedmiotowe roszczenie związane jest z krzywdą powódki jakiej doznała w związku ze śmiercią jej ojca M. K.. Powódka wyjaśniła, że ojciec zginął na skutek wypadku drogowego w dniu 14 lipca 2000 r. w miejscowości C., gdzie nieznanemu sprawcy najechał na jadącego rowerem M. K., w następstwie czego na skutek masywnego urazu głowy oraz kręgosłupa szyjnego poniósł śmierć. Z uwagi na umorzenie postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Człuchowie postanowieniem z 25 sierpnia 2000 r. sygn. akt Ds. 740/00 z powodu niewykrycia sprawcy, przepis art. 98 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Krajowych uzasadnia przyjęcie odpowiedzialności pozwanego.

Jak wynika z pozwu w chwili śmierci ojca powódka N. B. miała 12 lat. Podkreślono, że powódka należy do kategorii najbliższych osób dla M. K., która w związku z jego śmiercią doznała krzywdy spowodowanej zerwaniem silnej więzi łączącej ją z ojcem i zdarzenie to stanowi do dzisiaj najbardziej traumatyczny okres w życiu powódki. Brak ojca w istotny sposób zdeterminował jej przyszłość, albowiem nie mogła spodziewać się ona jego pomocy w tak przełomowych wydarzeniach życia jak ślub czy narodziny dziecka. Ponieważ roszczenia te zostały zgłoszone pozwanemu przed wszczęciem procesu, powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia zgłoszenia szkody. Podkreśliła również, że dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia uwzględnia stopień przyczynienia zmarłego do powstania szkody z uwagi na fakt, że poruszał się on w stanie nietrzeźwym.

W odpowiedzi na pozew (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i podniósł m.in. zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany zakwestionował przebieg zdarzenia opisanego przez powódkę oraz że doszło do popełnienia przestępstwa przez n/n kierującego pojazdem mechanicznym w tym w szczególności, że sprawcą zdarzenia był n/n kierowca pojazdu mechanicznego. Z okoliczności przedstawionych przez powódkę nie wynika, by popełniono zbrodnię lub występki a to na stronie powodowej spoczywa ciężar dowodu i wykazanie okoliczności warunkujących zasadność roszczenia. Zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie do obliczania terminu przedawnienia ma zastosowanie przepis art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie do jej naprawienia. Pozwany podkreślił, że fakt umorzenia dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa nie oznacza automatycznie ustalenia, że to n/n jest jego sprawcą. Wyjaśnił również, że z dokumentów zebranych w aktach sprawy karnej ani z zaoferowanego przez powódkę materiału dowodowego nie wynika, jakie konkretne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym n/n kierujący pojazdem naruszył, co uzasadniałoby zakwalifikowanie jego czynu jako przestępstwa. Ponadto, zdaniem strony pozwanej to poszkodowany M. K. był wyłącznym sprawcą zdarzenia z dnia 14 lipca 2000 r., ewentualnie przyczynił się do powstania szkody w znacznym stopniu, poruszając się nieprawidłowo po jezdni w porze nocnej, nieoświetlonym rowerem, w stanie nietrzeźwości. (...) zakwestionował również wysokość dochodzonej pozew kwoty w wysokości 60.000 zł., a w zakresie dochodzonych odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia wywodził, że winny być one ustalone najwyżej od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Człuchowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 31.07.2014r. do dnia 22.12.2014r. oraz w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23.12.2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, zaś koszty procesu zniósł wzajemnie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 10 lipca 2015 powyższy wyrok został uchylony i przedmiotowa sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu w Człuchowie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy przyznał rację pozwanemu, że w pierwszym rzędzie w niniejszej sprawie należy rozpoznać zarzut przedawnienia. Sąd wskazał, iż jest to możliwe wyłącznie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które udzielił odpowiedzi na pytanie czy szkoda o naprawienie, której wystąpiła powódka była wyrządzona czynem niedozwolonym czy też była wynikiem zbrodni lub występku. Zdaniem Sądu Okręgowego decydujące znaczenie dla niniejszej sprawy jest ustalenie czy termin przedawnienia roszczenia upłynął co czyniłoby zarzut pozwanego skutecznym, albowiem zgodnie z treścią artykułu 17 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Biorąc pod uwagę, że pozwany (...) nie zrzekł się zarzutu przedawnienia, dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd pierwszej instancji winien jest przede wszystkim zweryfikować zgłoszony zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy stwierdził, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy poczynić ustalenia czy i kto zawiñł w powstaniu zdarzenia oraz czy ojciec powódki przyczynił się do wywołania tego zdarzenia, którego skutkiem była jego śmierć.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lipca 2000 r. ojciec powódki N. B. K. (1) wracał z pracy mając 0,7 alkoholu we krwi. Wracał pieszo prowadząc rower. Po godzinie 22.00, gdy było już ciemno, M. W. został powiadomiony przez nieznaną mu osobę, że przed jego domem, na drodze leży człowiek, w związku z czym zawiadomił policję i pogotowie. Na drodze leżał ojciec powódki, a jego usytuowanie wskazywało, że ktoś przejechał po głowie poszkodowanego. Z protokołu oględzin zwłok z 17 lipca 2000 r. lekarza (...) wynika, że przyczyną zgonu był masywny urazu głowy oraz kręgosłupa szyjnego, doznany najprawdopodobniej wskutek przejechania przez samochód.

Bezsporne, ponadto dowód: zeznania świadka K. M. k. 74, M. W. k. 178v, opinia biegłego k. 197-208

W trakcie postępowania karnego policja nie stwierdziła uszkodzeń roweru, co świadczy o tym, że nie został on uderzony przez inny pojazd. Nie ustalono również z jaką prędkością poruszał się pojazd w momencie najechania

na pieszego ani też, jakie manewry wykonywał przed jego najechaniem. Brak jest również możliwości sporządzenia analizy czasowo – przestrzennej miejsca zdarzenia. Niewątpliwie to nietrzeźwy M. K. stworzył swoim zachowaniem stan zagrożenia dla ruchu drogowego. Ślady na drodze i jego obrażenia wskazują, że leżał on prostopadle do osi, na wznak na jezdni, na prawym pasie ruchu głową usytuowaną w okolicach osi jezdni, a dolnymi kończynami przy prawej krawędzi jezdni. Podczas panujących warunków drogowych (zmrok), mając przeszkodę tylko oświetloną światłami prowadzonego pojazdu (mijania albo drogowymi) n/n kierowca pojazdu nie mógł uniknąć przejechania pieszego.

Prokuratura Rejonowa w Człuchowie postanowieniem z 25 sierpnia 2000 r. umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 14 lipca 2000 r. na ul. (...) w C. w wyniku którego poniósł śmierć M. K. tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. wobec niewykrycia sprawcy.

bezsporne, ponadto dowód: postanowienie prokuratora k. 177, opinia biegłego k. 197- 208

W chwili śmierci M. K. powódka N. B. miała 12 lat, mieszkała wraz z matką i ojcem oraz młodszym o dziewięć lat bratem. Matka powódki po śmierci męża M. K. zmuszona była wyjechać do pracy za granicę. Małoletnia wtedy powódka trafiła pod opiekę jednych dziadków a jej młodszy brat pod opiekę drugich dziadków. Powódka była bardzo zżyta z ojcem, spędzała z nim bardzo dużo czasu, chodziła z nim na jagody, grzyby, na ryby, zimą grała z nim w karty, pomagała mu też w pracach domowych, a on pomagał jej w lekcjach. Bardzo przeżyła jego śmierć, zamknęła się w sobie, stała się bardziej nerwowa i płacziwa. Omijała również miejsce, gdzie zginął jej ojciec. W okresie dorastania bardzo jej go brakowało, w święta wspominała go i często płakała. Jego brak odczuła również w czasie błogosławieństwa rodziców przed jej ślubem. Powódka często odwiedza grób ojca i znosi własnoręcznie zrobione ozdoby.

bezsporne, ponadto dowód: zeznania świadka B. K. (2) k.73, E. D. k.74,; zeznania powódki k.97

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu niewątpliwie powódka N. B. była bardzo związana emocjonalnie ze zmarłym ojcem i odczuwa ból po jego stracie. Jak wynika z materiału dowodowego doznała w związku ze śmiercią ojca krzywdy w postaci cierpień psychicznych, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 14 lipca 2000 roku. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej odczuwalna, że śmierć nastąpiła nagle i dotyczyła ojca powódki, który związany był emocjonalnie z rodziną, zwłaszcza z córką z którą spędzał bardzo dużo czasu i na którego zawsze mogła liczyć.

W niniejszej sprawie jednak zasadniczą kwestią konieczną dla rozstrzygnięcia było rozstrzygnięcie odpowiedzialności pozwanego oraz zasadność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 98 ustawy z dnia 25 sierpnia 2003 r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwany Fundusz ma obowiązek zaspokajać roszczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. W związku z powyższym w pierwszej kolejności należało ustalić czy za przedmiotową szkodę odpowiada kierowca pojazdu o nieustalonej tożsamości.

W związku z powyższym skuteczność wystąpienia przez powódkę z roszczeniem skierowanym przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu jest uzależniona od wykazania, że szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, a jednocześnie posiadacz lub kierujący pojazdem jest odpowiedzialny za wyrządzoną powódce szkodę.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy powódka powyższej przesłanki nie wykazała.

Podkreślić należy, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania powyższych przesłanek. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że cytowany przepis jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Ciężar dowodu pozostaje bowiem w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontrydiktoryjności) w procesie, a po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.).

Przepis art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), w szczególności gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników. Obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża bowiem strony.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że brak jest w sprawie dowodów, które wykazałyby, że czyn niedozwolony prowadzący do śmierci M. K. jest skutkiem działania kierowcy pojazdu mechanicznego o nieustalonej tożsamości. Zebrane dowody w niniejszej sprawie nie pozwalają na odtworzenie dokładnego przebiegu zdarzenia z dnia 14 lipca 2000r. i ustalenia, zgodnie z wolą strony powodowej, że przyczyną śmierci był czyn niedozwolony osoby trzeciej – kierowcy pojazdu mechanicznego. Z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków, M. M., jednoznacznie wynika, że do zaistnienia wypadku przyczynił się przede wszystkim i w pierwszej kolejności ojciec powódki M. K.. W ocenie biegłego przyczynienie się pieszego do wypadku nie może budzić wątpliwości wobec jednoznacznie brzmienia przepisów art. 11 prawa o ruchu drogowym. Biegły wskazał, że policja nie stwierdziła uszkodzeń roweru, a których brak świadczy o tym, że rower nie został uderzony przez inny pojazd. W ocenie biegłego nie można ustalić, jaką prędkością poruszał się pojazd w momencie najechania na pieszego ani też, jakie manewry wykonywał przed najechaniem na pieszego, nie można również sporządzić analizy czasowo – przestrzennej miejsca. Według biegłego to nietrzeźwy pieszy stworzył swoim zachowaniem stan zagrożenia dla ruchu drogowego gdyż nie powinien - w panujących warunkach – leżeć prostopadle do osi, na wznak na jezdni na prawym pasie ruchu głową usytuowaną w okolicach osi jezdni, a dolnymi kończynami przy prawej krawędzi jezdni. Zdaniem biegłego kierowca n/n pojazdu nie mógł w tych warunkach drogowych, mając przeszkodę tylko oświetloną światłami prowadzonego pojazdu (mijania albo drogowymi) uniknąć przejechania pieszego. W ocenie Sądu opinia biegłego jest rzetelna logiczna i brak jest jakichkolwiek podstaw, aby ją kwestionować również strony jej nie zakwestionowały. Pismo pełnomocnika powódki z dnia 10 marca 2016 r. zostało potraktowane przez Sąd, jako polemika strony z opinią biegłego przez przytoczenie zdania doktryny i orzecznictwa sądów z innych spraw. Nie przedstawiono jednak, żadnych dowodów przeciwnych które w jakikolwiek sposób podważałyby opinię biegłego. Powódka nie wykazała w jakikolwiek sposób, że to n/n kierowca, który najechał na jej ojca mógł odpowiednio wcześniej rozpoznać przeszkodę i mógł zatrzymać swój pojazd przed nią. Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, że to M. K. naruszył zasady ogólne prawa o ruchu drogowym, stwarzając zagrożenie w ruchu drogowym.

W związku z powyższym w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, iż strona powodowa nie wykazała, iż do śmierci ojca powódki doszło na skutek niedozwolonego czynu n/n kierowcy pojazdu mechanicznego, a tym bardziej, że doszło do niego na skutek zbrodni lub występku. W związku z powyższym Sąd oddalił przedmiotowe powództwo.

Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu. Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności

danej sprawy, sądowi (porów. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Sąd uwzględniając charakter roszczenia, które związane jest niewątpliwie z wielką krzywdą N. B., jakiej doznała w wieku 12 lat i którą odczuwa do dnia dzisiejszego, a także okoliczności przedmiotowego zdarzenia, które uniemożliwiają ustalenie dokładnego jego przebiegu, odstąpił od obciążenia jej kosztami procesu.